

WYBUCH NIEPOKOJÓW SPOŁECZNYCH NIEUNIKNIONY? CELNICY PISZĄ DO SZEFA KAS

"Nie jest możliwe prowadzenie rzeczowego i konstruktywnego dialogu społecznego opartego na wprowadzaniu w błąd swoich podwładnych! Takie działanie jest przeciwko interesowi publicznemu!" - pisze Sławomir Siwy, przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL w liście otwartym do szefa KAS, a jednocześnie sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów mł. insp. Magdaleny Rzeczkowskiej. Dlaczego środowisko celników czuje się oszukane? Chodzi o realizację uchwały modernizacyjnej KAS, która przewidywała wypłatę drugiej części tegorocznych podwyżek. Jak informowała niedawno minister Rzeczkowska, kryzys wywołany pandemią Covid-19, uniemożliwia realizację w tym roku pełnej wysokości podwyżek, które wynikają z ustaleń ze stycznia 2020 roku. "(...) dialog społeczny prowadzony w takiej formie musi doprowadzić do wybuchu niepokojów społecznych. To nieuniknione" - alarmują celnicy.

Kryzys związany z pandemią koronawirusa coraz wyraźniej dotyka kolejnych obszarów administracji państwowej. Widać to wyraźnie analizując m.in. projekt przyszłorocznego budżetu. Rząd zamierza też - jeszcze w tym roku - dokonać cięć zatrudnienia w administracji, a mowa jest nawet o ponad 1000 etatów. Jak się okazuje, skutki gospodarczego spowolnienia i finansowych kłopotów budżetu państwa odczuwa też służba, która spośród wszystkich formacji mundurowych jest najbliższej finansów - Służba Celno-Skarbowa. Przedstawiciele SCS, będącej częścią Krajowej Administracji Skarbowej, wielokrotnie w ostatnim czasie alarmowali, że są ustawicznie pomijani tak w kwestii podwyżek, jak i tzw. superustawy, która wprowadziła do służb mundurowych dodatek motywacyjny dla najbardziej doświadczonych funkcjonariuszy, by ci pozostali w służbie. Mimo napiętej atmosfery, jaka panowała w relacjach na linii związkowcy działający w KAS-kierownictwo resortu finansów, ostatnio wydawało się, że jest szansa na zażegnanie części sporów. Mimo nieobjęcia funkcjonariuszy SCS przepisami "superustawy", kierownictwo KAS zapowiedziało prezentacje rozwiązań dedykowanych dla podległej sobie formacji i choć do pomysłu z dystansem odnosił się m.in. przewodniczący ZZ Celnicy PL, biorąc pod uwagę zapewnienie, że druga część podwyżek - pochodząca z uchwały modernizacyjnej - zostanie niebawem wypłacona, wszystko wskazywało na to, że mundurowym i kierownictwu KAS uda się dogadać. Tak jednak się nie stało, a wszystko przez... koronawirusa.

Na początku października Magdalena Rzeczkowska, szef KAS i jednocześnie wiceminister finansów poinformowała, że "kryzys światowy wywołany pandemią Covid-19 gwałtownie wyhamował wszelkie aktywności w obszarze gospodarczym. Stało się to powodem zasadniczych, niekorzystnych zmian w budżecie państwa w roku bieżącym i założeń do konstruowania budżetu na rok 2021". Kryzys - jak wyjaśniła minister - uniemożliwia realizację w tym roku pełnej wysokości podwyżek wynikających z porozumienia podpisanego w styczniu 2020 roku. By mogły one być wypłacone, planowane było bowiem przesunięcie przez Radę Ministrów środków z wydatków majątkowych ujętych w Programie Modernizacji KAS, co teraz - jak poinformowała Rzeczkowska - nie jest możliwe.

Czytaj też: [Celnicy bez części podwyżek](#)

Pacta sunt servanda

Co na to celnicy? Nie trzeba szklanej kuli by przewidzieć, że decyzje resortu finansów działają na mundurowe środowisko jak przysłowiowa płachta na byka. Jak pisze w liście otwartym do szefa KAS Sławomir Siwy, przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL, "środowisko zawodowe czuje się oszukane i utraciło zaufanie do Ministerstwa Finansów!".

Ministerstwo Finansów postępuje w sposób niehonorowy! Nie jest możliwe prowadzenie rzeczowego i konstruktywnego dialogu społecznego opartego na wprowadzaniu w błąd swoich podwładnych! Takie działanie jest przeciwko interesowi publicznemu!

fragment listu otwartego ZZ Celnicy PL do szefa KAS

Celnicy przypominają, że "to już kolejny raz, jak Ministerstwo Finansów składa gwarancje i obietnice wdrożenia danych rozwiązań, po czym nie wywiązuje się z tych zobowiązań. Wcześniej dotyczyło to dodatków motywacyjnych". Podkreślają też, że "dialog społeczny prowadzony w takiej formie musi doprowadzić do wybuchu niepokoju społecznych". "To nieuniknione" – dodają.

Po raz kolejny mundurowi zwracają też uwagę na – ich zdaniem – nierówne traktowanie Służby Celno-Skarbowej w porównaniu z innymi formacjami mundurowymi. "Taka sytuacja jest niedopuszczalna i nie może mieć dalej miejsca. Jest to niewyobrażalne w innych formacjach mundurowych i takich samych standardów oczekujemy" – piszą.

Czytaj też: [Brak motywacji i "deprecjacja podwyżek". Związkowcy z SG o przyszłorocznych nagrodach](#)

Przed Nami wiele wyzwań, w tym m.in. kwestia art. 15a, uzupełnienie dodatków motywacyjnych, zaliczenie do wysługi emerytalnej wcześniejszych lat pracy, poprawa statusu materialnego i prawnego pracowników KAS i funkcjonariuszy SCS, status urzędnika KAS, zakończenie procesu powrotu do służby, respektowanie przez DIAS postanowień SKAS w sprawie spełnienia warunku 5 lat do czasu zniesienia tego warunku, jednolite w całym kraju wartościowanie stanowisk w KSC, równe traktowanie służb mundurowych, gdzie są zapowiedziane przez MSWiA dalsze modernizacje na lata 2021-2024, inne sprawy.

fragment listu otwartego ZZ Celnicy PL do szefa KAS

W liście podkreślono też, że każda szanująca się instytucja, aby mogła się rozwijać, potrzebuje dialogu opartego na partnerstwie i zaufaniu, dlatego celnicy apelują do minister Rzekowskiej "o weryfikację postępowania Ministerstwa Finansów, gdyż droga jaką obrał w ostatnim czasie resort, zmierza

niechybnie ku przepaści".

Sytuacja w KAS nie była tak trudna już od dawna. Z jednej strony resort finansów szuka oszczędności wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, z drugiej porozumienie jakie zawarto w styczniu tego roku podwyżkę celnikom gwarantowało. Co więcej, wielokrotnie – od stycznia do września – zapewniano, że zostanie ona wypłacona. Poziom niezadowolenia wśród celników wynika oczywiście z faktu, że obiecanych pieniędzy nie będzie, ale – co nie pozostaje bez znaczenia – także z tego, że resort finansów nie dotrzymał zawartej ze stroną społeczną umowy i to bez względu na to, jaki był powód takiej decyzji. Wydaje się, że sytuacja jest na tyle napięta, że do jej załagodzenia potrzebne są zdecydowane działania i dobra wola obu stron. Pytanie tylko czy w obecnej sytuacji resort finansów będzie w stanie zaoferować celnikom coś, co pozwoli na zażegnanie rosnącego konfliktu?